Charles
Fernyhough

Dziecko w lustrze

Świat dziecka
od narodzin do lat trzech

Dowiedz się,
co myśli twoje dziecko,
zanim nauczy się **mówić**

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji kliknij tutaj.

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji. Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z regulaminem serwisu.

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym Złote Ebooki.

Charles Fernyhough (ur. 1968) – doktor psychologii rozwojowej, wykładowca uniwersytecki. Poza licznymi pracami naukowymi opublikował powieść *The Auctioneer* (1999), opowiadania i poezje. Jako recenzent współpracuje m.in. z „The Guardian", „Financial Times" czy „The Sunday Telegraph". Prowadzi również zajęcia z kreatywnego pisania i psychologii twórczości. Prawa do publikacji *Dziecka w lustrze* kupiły wydawnictwa z Włoch, Niemiec, Korei, Holandii i Grecji.

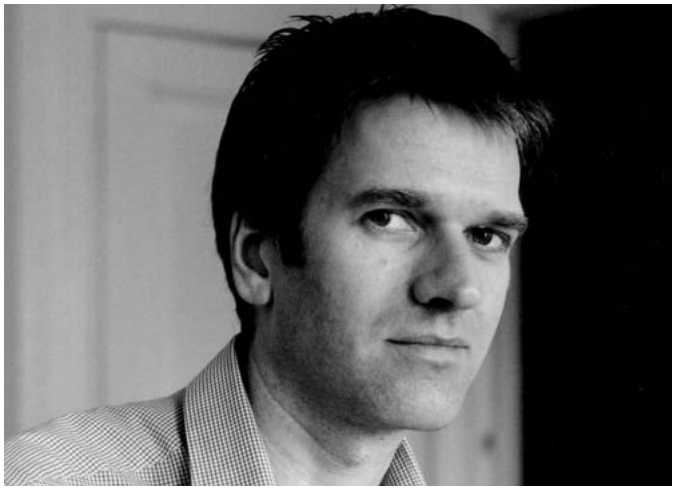

Pasjonująca podróż w czasie: eksploracja pierwszych trzech lat życia, przedstawionych z punktu widzenia dziecka.

„The Guardian"

Fascynująca książka o pamięci, utraconym czasie i trudnym do opisania procesie nabywania przez dzieci zdolności językowych, samoświadomości oraz orientacji w przestrzeni.

„Time Out"

Najbardziej poetycka książka popularnonaukowa roku…

„The Sunday Telegraph"

Charles Fernyhough

Dziecko w lustrze

Świat dziecka od narodzin do lat trzech

przełożyła Małgorzata Glasenapp

wydawnictwo wab

Tytuł oryginału: *Baby in the Mirror*
Originally published in English by Granta Publications under the title *The Baby In The Mirror*: *A Child's World From Birth To Three*
Copyright © Charles Fernyhough 2008
Charles Fernyhough assets the moral right to be identyfied as the author of this work
Copyright © for the Polish edition by Wydawnictwo W.A.B., 2011
Copyright © for the Polish translation by Wydawnictwo W.A.B., 2011
Wydanie I
Warszawa 2011

Dla Squiggle
i dla Cherry

To jest tak

1

Nie wiedziałem, od czego zacząć, więc postanowiłem ją zapytać.

– Athena?

Karmiła mnie właśnie resztkami kawy, po łyżeczce. Był czerwiec, chłodny, jasny poranek, i w centrum Sydney można było spotkać głównie półetatowych ojców i spieszące się sekretarki. Siedzieliśmy w kawiarni na pierwszym piętrze Queen Victoria Building, owiewani zimnym powietrzem z szybu pobliskiej windy. Moja córka miała już prawie trzy lata.

– Pamiętasz, jak byłaś małą dzidzią?

– Nie.

– A pamiętasz c o k o l w i e k z tamtych czasów?

– Nie.

Dalej skrobała łyżeczką w filiżance.

– Chcesz jeszcze? Jeszcze? – zapytała. – Dam ci?

Pochyliłem się posłusznie. Podzwoniła łyżeczką i podała mi kolejną porcję metalicznie smakujących fusów.

– Jak to było, kiedy byłaś takim malutkim dzieckiem?

– Nie wiem. Nie wiem jeszcze.

J e s z c z e. Czyżby miała sobie kiedyś przypomnieć?

– A pamiętasz, co wtedy robiliśmy?

– Ojej, ty c i ą g l e o tym mówisz – westchnęła.

Opadłem na krzesło trochę zaskoczony tonem córki. Przyglądałem się, jak pracowicie, lekko zezując, grzebie w filiżance, i zastanawiałem się, czy naprawdę już ją o to pytałem. Na pewno pytałem o różne rzeczy podobnie dziwaczne i podobnie niemożliwe.

– Bo mnie to interesuje.

– Dlaczego?

– Bo to ciekawe. Bo t y jesteś ciekawa.

Wreszcie rzuciła łyżeczkę na spodek.

– Teraz ty będziesz klaskał, a ja będę świnką!

– To co, pamiętasz?

– Klaskać! Musisz klaskać!

Zacząłem więc klaskać. Mijały nas spieszące się urzędniczki, niosące kawę w kubkach z przykrywkami, rozbawione tym aplauzem w Old Vienna Coffee House.

– Athena, a jak byłaś malutka, to w co się bawiliśmy?

– No – odpowiedziała poważnie – chyba w berka.

– A kiedy jeszcze nie umiałaś biegać, jak jeszcze byłaś całkiem mała? Pamiętasz, jak to było?

Wyciągnęła słomkę ze swojej szklanki i zatrąbiła, opryskując mnie sokiem pomarańczowym. Ogarnęło mnie znajome poczucie bezradności.

– Pamiętasz, kto się tobą opiekował, gdy byłaś malutka?

– Mama.

– I kto jeszcze?

Popatrzyła na mnie, wciąż trzymając słomkę w zębach.

Pasemka blond włosów zawijały jej się przy oczach. Błękitne tęczówki były duże i przejrzyste. Moje pytania jakby się od niej odbijały; kolejny krzyżowy ogień, przy którym trzeba robić uniki albo jakoś go przetrzymać. Ale ja potrzebowałem odpowiedzi. Coś niezwykłego spotkało naszego płaczącego noworodka prawie trzy lata temu, a ona była jedynym wiarygodnym świadkiem. Obserwowałem jej przemianę, dokumentowałem przekształcanie się w tę oscylującą, migotliwą świadomość, z którą dzięki małym zachętom i przekupstwom mogłem teraz nawiązać rozmowę. Ale tylko ona przeżyła to naprawdę. Ja miałem swoje notatki, zapiski i teorie, ale nie mogłem przekroczyć granicy obserwacji. Potrzebowałem prawdziwych wspomnień.

Wtedy się uśmiechnęła. Lubię myśleć, że się uśmiechnęła.

– Tato – powiedziała.

Teraz widzę, że dużo wymagałem od tak małego dziecka. Ja sam, tak jak każdy dorosły, któremu zadano podobne pytania, nie mogłem przypomnieć sobie nic z pierwszych dwóch czy trzech lat życia. Choćbyśmy pytali na najróżniejsze sposoby, nikt nie ma prawdziwych wspomnień z tak wczesnego dzieciństwa. Wydaje się, że małe dziecko nie jest po prostu czystą tablicą, *tabula rasa* – to raczej tablica, na której nic się nie trzyma, doświadczenia życiowe ześlizgują się po niej. Jak zauważył kiedyś Zygmunt Freud, jesteśmy zdziwieni tym faktem, ale nie tak bardzo, jak by należało.[1]

Od jakiegoś czasu psychologowie zaczynają rozumieć, dlaczego najwcześniejsze wspomnienia nie zostają z nami przez całe dzieciństwo i dłużej. O pamięci wiemy na pewno, że różne rodzaje informacji są w niej układane na rozmaite sposoby: informacje dotyczące faktów zapisywane są w jednym systemie, nazywanym pamięcią semantyczną, a informacje dotyczące naszych przeżyć (wiedza „autobiograficzna") trafiają do innego obiegu. W wieku prawie trzech lat Athena umiała już posługiwać się różnymi danymi na temat otaczającego świata: znała swoją datę urodzin, wiedziała, że pierwszy przystanek po Harbour Bridge to Wynyard, ale jej umiejętność organizowania wiedzy o własnych przeżyciach dopiero zaczynała się rozwijać. Nie znała jeszcze swojej biografii. Jej własne losy nie były dla niej przedmiotem rozważań.

Być może dlatego, że zbieranie informacji o tym, co nam się w życiu przydarza, wymaga czegoś więcej niż tylko magazynowania obiektywnych danych. Żeby posiadać semantyczną wiedzę na temat, powiedzmy, stolicy jakiegoś państwa, wystarczy nam znajomość odpowiednich faktów – nie mu-

simy pamiętać okoliczności, w jakich te fakty stały się nam znane. Gdy jednak chodzi o wydarzenia z naszego życia, ten osobisty, subiektywny wymiar jest esencją zapamiętywania. To nie tak, że Athena nie potrafiła przetwarzać informacji o własnej przeszłości. Doskonale zapamiętywała przeróżne autobiograficzne informacje, na przykład obietnice czynione przez nas w chwilach słabości albo ubrania, jakie miała na sobie, gdy byliśmy w tym czy tamtym miejscu. Nie potrafiła jednak odtworzyć samego pobytu, nie umiała umiejscowić siebie samej w środku wspomnienia. Badacze pamięci twierdzą dzisiaj, że ten specyficzny, subiektywny wymiar pamięci zaczyna rozwijać się dopiero w połowie trzeciego roku życia.[2] Jeżeli to prawda, mielibyśmy wyjaśnienie, dlaczego najwcześniejsze dzieciństwo pozostaje dla większości z nas białą plamą. W początkach życia nie pamiętamy samych siebie. Żyjemy, ale nie potrafimy przeżywać powtórnie.

– Co piszesz? – zapytała.

Podniosłem głowę znad gęsto zapisanych stron notatnika. Zdałem sobie sprawę, że znowu obserwacje odwróciły moją uwagę od samego obiektu zainteresowania.

– Zapisuję to, co mówisz. Zapisuję różne takie rzeczy, od kiedy byłaś malutka.

– Dlaczego? – spytała, jakby zdumiona.

– Bo tym tata się zajmuje. Stara się zrozumieć, jak myślą małe dzieci. To jego praca.

Roześmiała się. Tatusiowie wpatrujący się przez pół dnia w pustą kartkę, a potem idący na długi spacer, podczas którego mówią do siebie. W ten sposób z pewnością nie można zrozumieć n i c z e g o.

– Wiesz co? – powiedziała uprzejmie. – Jak byłam malutka, to bardzo świeciło słońce.

Pokiwałem głową, starając się wydobyć z niej coś więcej. Podejrzewałem, że słoneczne wspomnienia dotyczyły zeszłorocznych wakacji, ale równie dobrze mogło to być echo familijnych filmów, które ostatnio oglądaliśmy. Athena jeszcze niepewnie posługiwała się pamięcią, co było zrozumiałe. Jeżeli zaczęła umieszczać siebie we własnych wspomnieniach dopiero w wieku dwóch i pół lat, to pięć szóstych jej życia było dla niej pogrążonych w niepamięci. Jakie to uczucie, nie wiedzieć nic o tak wielkiej części własnej przeszłości? Czy życie wydaje się wtedy rozbuchanym, wibrującym chaosem, nieznanym filmem, w którym dopiero co zaczęło się grać?[3] Jak ona to odczuwała?

Bardzo interesowała mnie odpowiedź na to pytanie. Poznawałem psychologię rozwojową z bezpiecznego naukowego dystansu, najpierw jako student, potem wykładowca. Wiedziałem, że w każdym niemal wymiarze ludzkiej psychiki podczas pierwszych trzech lat życia zachodzą zasadnicze zmiany. W ciągu kilku lat od przyjścia na świat mały człowiek musi z chaosu skonstruować umysł, przejąć kontrolę nad własnymi działaniami, zyskać umiejętność rozmawiania o swoich przeżyciach i zlokalizować siebie samego jako podmiot tych przeżyć. Chociaż dziecko rodzi się z wieloma złożonymi i wyspecjalizowanymi talentami, mogą one tylko trochę pomóc mu w wykonaniu ogromnej, czekającej go pracy. Psychologia rozwojowa poszukuje odpowiedzi na wiele najważniejszych pytań psychologii w ogóle: w jaki sposób istoty ludzkie budują swoją świadomość wewnętrzną

SPIS RZECZY

I To jest tak · 7
II Założenia · 17
III Rozkwit, życie · 32
IV To, co się porusza · 48
V Kto naciska klawisze? · 63
VI Koło się zamyka · 73
VII Gdzie jest miś? · 89
VIII Yyy… · 113
IX Sama ja · 138
X Lśniąca nić · 158
XI Naprawdę · 189
XII Pewna mała myszka · 202
XIII Młody Doktor Who · 222
XIV Lightning Ridge · 246
XV Wypływając na ocean życia,
nie zapomnij koła ratunkowego · 268
XVI Dokąd prowadzi ta droga · 294

Przekład: Małgorzata Glasenapp

Redaktor prowadzący: Adam Pluszka
Konsultacja: Tomasz Szlendak
Redakcja: Beata Słama
Korekta: Małgorzata Kuśnierz, Mariola Hajnus
Redakcja techniczna: Anna Hegman

Projekt okładki i stron tytułowych: Joanna Rusinek
Fotografia wykorzystana na I stronie okładki: © VEER
Fotografia autora: © LANN

Wydawnictwo W.A.B.
02-386 Warszawa, ul. Usypiskowa 5
tel./fax (22) 646 01 74, 646 01 75, 646 05 10, 646 05 11
wab@wab.com.pl
www.wab.com.pl

ISBN 978-83-7747-294-1

Athena właśnie się urodziła i czeka ją mnóstwo pracy. Musi nauczyć się chodzić i kontrolować odruchy, wyrażać swoje myśli, porządkować i oceniać otaczający ją świat – czyli musi stać się osobą. W tym procesie pomaga jej ojciec. Athena jest obiektem nie tylko jego troski, ale także badań. Tatą dziewczynki jest bowiem psycholog.

Trzy pierwsze lata życia dziecka to okres słabo opisany w literaturze przedmiotu między innymi dlatego, że człowiek zupełnie nie pamięta, co się wówczas z nim działo.

Charles Fernyhough pragnął zrozumieć córkę, zobaczyć świat jej oczami, przekonać się, jak to jest, kiedy umysł rozwija się w tak zawrotnym tempie, że zmienia się dosłownie z dnia na dzień.

Chciał prześledzić krok po kroku narodziny świadomości.

Po trzech latach obserwacji powstało *Dziecko w lustrze* – pełna miłości opowieść o rozwoju dziecka oparta na solidnych podstawach naukowych.

wydawnictwo ab

Niniejsza **darmowa publikacja** zawiera jedynie fragment pełnej wersji całej publikacji.

Aby przeczytać ten tytuł w pełnej wersji kliknij tutaj.

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez NetPress Digital Sp. z o.o., operatora sklepu na którym można nabyć niniejszy tytuł w pełnej wersji. Zabronione są jakiekolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody NetPress oraz wydawcy niniejszej publikacji. Zabrania się jej od-sprzedaży, zgodnie z regulaminem serwisu.

Pełna wersja niniejszej publikacji jest do nabycia w sklepie internetowym Złote Ebooki.